

Tom 12/2020, ss.473-488

ISSN 0860-5637

e-ISSN 2657-7704

DOI: 10.19251/rtnp/2020.12(25)

www.rtnp.mazowiecka.edu.pl

Kamila Zdanowicz-Kucharczyk

Mazowiecka Uczelnia Publiczna w Płocku

ORCID: 0000-0002-1637-6307

TELEKONFERENCJA W EDUKACJI STREETWORKERÓW – POLSKO-SZWEDZKIE DOŚWIADCZENIA

TELECONFERENCE IN THE EDUCATION OF STREETWORKERS - POLISH-SWEDISH EXPERIENCE

Streszczenie:

Obecna sytuacja epidemiologiczna spowodowała wiele zmian we wszystkich sferach naszego życia. Jedną z nich jest edukacja, zarówno dzieci, ale także dorosłych, którzy w czasie studiów próbują nie tylko zdobyć wykształcenie i ukierunkowanie do przyszłej pracy zawodowej, ale także poszerzyć swoje horyzonty i zdobyć umiejętności, niezbędne w życiu. Z powodu obostrzeń epidemiologicznych edukacja została przeniesiona do Internetu, a bezpośredni kontakt z nauczycielem zamieniony został na wirtualny, który utrudnia interakcje pomiędzy nauczycielem a uczniem. Jednakże to nie są nasze - nauczycieli

pierwsze kroki w edukacji za pomocą Internetu. W poniższym tekście zaprezentowany jest przykład wideokonferencji, która odbyła się jeszcze przed pandemią. Nie jest to typowe nauczanie za pomocą platformy edukacyjnej, gdyż studenci byli zgromadzeni w jednej sali. Połączenie odbyło się telefonicznie poprzez Skype. Jednakże internetowy kontakt z nauczycielem przypomina współczesne metody nauczania zdalnego.

Poniższy tekst obrazuje, jak można nauczać streetworkingu za pomocą Internetu na podstawie przykładowych zajęć poprowadzonych dla grupy szwedzkich studentów. Obecnie jedyną możliwą formą kontaktu streetworkerów z dziećmi ulicy są media społecznościowe i różne komunikatory. Można więc powiedzieć, że sytuacja epidemiologiczna wymusiła zmianę pracy ulicznej na pracę w sieci. Zatem może streetworkerów trzeba także szkolić za pomocą Internetu. Konfrontując się z opisanym przykładem, czytelnik będzie mógł spróbować wyjaśnić tę wątpliwość.

Słowa kluczowe: streetworking, dzieci ulicy, wideokonferencja

Abstract:

The current epidemiological situation has caused many changes in all spheres of our lives. One of them is education, both for children and also for adults, who during their studies try not only to get an education and orientation for their future professional work, but also to extend their horizons and acquire abilities, necessary in life. Due to the epidemiological restrictions, education has been transferred to the Internet and direct contact with the teacher has been replaced by a virtual one, which makes interaction between teacher and learner more difficult. However, these are not our teachers' first steps in education via the Internet. The following text presents an example of a videoconference that took place even before the pandemic. It is not typical teaching via an educational platform, because the students were gathered in one room, and only the connection was made via Skype. However, the online contact with the teacher resembles modern remote teaching methods.

The following text illustrates how streetworking can be taught via the Internet based on a sample class given to a group of Swedish students. Currently, the only form of contact with street children for streetworkers is through social media and different communicators. Therefore, it can be said that the epidemiological situation has forced a change from street work to online. So

maybe streetworkers can also be trained via the Internet. Confronted with the described example, the reader will be able to try to explain this doubt.

Keywords: streetworking, street children, videoconference

WIDEOKONFERENCJA W EDUKACJI

Współczesna młodzież, a dzieci jeszcze bardziej, jest bardzo wymagającą grupą edukacyjną. Nauczyciele szkolni i akademicy uciekają się do różnych metod dydaktycznych, aby tylko skoncentrować uwagę studentów na proponowanym przez nich materiale. Prezentacje multimedialne, muzyka w tle w czasie wykładów, burze mózgów, mapy myśli i wiele innych aktywizujących metod często są już niewystarczającym środkiem przekazu informacji. W końcu jako nauczyciele konkurujemy z medialnymi formami edukacji, których czasem sami nie znamy czy nie rozumiemy. Dzieci, młodzież wiedzą więcej o technologii niż nauczyciele, dorośli. Rewolucja, której dokonali wspólnie komputer, Internet, World Wide Web zmieniła oblicze całego pokolenia, w większym stopniu niż prasa drukarska, radio czy telewizja poprzednio. D. Tapscott¹ mówi o apartheidzie informacyjnym, wyjaśniając, że osoby, które nie mają dostępu do Internetu staną się ludźmi niewykształconymi, a w końcu bezrobotnymi. Co więcej stawia wyzwanie przed państwami, że narody, które odniosą sukces w nowej gospodarce, to te, które będą słuchać swoich dzieci. Jeśli uniwersytety nie zaczną stosować najnowocześniejszych technik edukacyjnych, to wkrótce staną się jałową pustynią.

Wychodząc naprzeciw potrzebom studentów ze School of Health Sciences Jonkoping University oraz jednocześnie próbując zachęcić ich do zdobywania nietatwej wiedzy o streetworkingu, razem z Moniką Wilińską² zastosowałam wideokonferencję. Korzyści były obopólne zarówno dla prowadzących, jak i dla studentów. Atrakcyjność wideokonferencji, kontakt z wykładowcą z innego, odległego kraju oraz tematyka trudna, ale dla wielu osób ciekawa, zapewniły dużą frekwencję studentów w czasie zajęć. Dla nas prowadzących była to możliwość odnalezienia się w nowej roli oraz duże ułatwienie. Uniknęłam konieczności

¹ Tapscott D., (1998), *Growing Up Digital*, New York, McGraw-Hill.

² Wilińska M., Profesor Pracy Socjalnej, School of Health Sciences, Jonkoping University, Szwecja.

podróży, a mogłyśmy zapewnić studentom międzynarodowe (polsko-szwedzkie) zajęcia.

Pomimo że dla nas i naszych studentów była to nowatorska i niecodzienna forma edukacji, na świecie początki telekonferencji sięgają roku 1930³. Wyróżnia się trzy formy telekonferencji:

- audiokonferencja,
- konferencja audiobiograficzna - konferencja komputerowa,
- wideokonferencja.

Wykorzystują one wszystkie kanały telekomunikacyjne i stacjonarne urządzenia umożliwiające wymianę informacji i komunikację o wysokiej jakości. Pomagają komunikować się uczestnikom z różnych miejsc na świecie. Jest to komunikacja interaktywna, dwukierunkowa o dynamicznej aktywności⁴. W rzeczywistości, dobrze zorganizowana, zapewnia taki sam komfort, jak zajęcia prowadzone bezpośrednio twarzą w twarz z wykładowcą. W przypadku wideokonferencji środki techniczne w dużym stopniu pomagają w kontakcie ze studentami i ponieważ odbywa się ona na żywo, nie odczuwa się jakiegokolwiek dyskomfortu. Chcąc zaprezentować możliwości kształcenia streetworkerów za pomocą wideokonferencji, nie mogę pominąć kluczowych informacji o dzieciach ulicy oraz sensu pedagogiki ulicy i jej trudności. Skonfrontuję te informacje z zastaną wiedzą studentów szwedzkich, aby precyzyjniej ukazać proces edukacji, jaki udało się nam zrealizować.

ROZUMIENIE DZIECKA NA ULICY PRZEZ SZWEDZKICH STUDENTÓW

Tematyką dzieciństwa ulicy zajmują się już od wielu lat i coraz bardziej utwierdzam się w przekonaniu o niezrozumieniu tego tematu przez dorosłe osoby, dopóki nie mają bezpośredniego kontaktu z pedagogami, którzy z takimi dziećmi pracują. Podobną sytuację zastałam wśród studentów szwedzkich. Dlatego tak chętnie prowadzę szkolenia o dzieciństwie ulicy i staram się przybliżyć dorosłym świat tych dzieci.

³ Krakowska M., (2008), *Nowe formy komunikacji społecznej w europejskiej przestrzeni edukacyjnej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, za Parker L., Parker A., Introduction Teleconferencing as a Communications Tool, <http://www.teletrain.com/resources/teleconfprimer.html>

⁴ Ibidem, s. 49.

Według definicji ustalonej przez Radę Europy *dzieci ulicy to dzieci poniżej 18. roku życia, które przez krótszy lub dłuższy czas żyją w środowisku ulicznym. Dzieci te przenoszą się z miejsca na miejsce i nawiązują kontakty z grupą rówieśniczą lub innymi grupami na ulicy. Oficjalnym adresem tych dzieci jest adres rodziców lub jakiejś instytucji socjalnej (pomocy wychowawczej, poradni psychiatrycznej dla młodzieży lub innych placówek). Wysoce znamienne jest to, że z dorosłymi, rodzicami oraz przedstawicielami szkół i instytucji pomocowych dzieci te mają jedynie słaby lub żaden kontakt*⁵. Definicja obejmuje zarówno dzieci europejskie, jak i można nią scharakteryzować znajdujące się w trudniejszej sytuacji dzieci afrykańskie czy azjatyckie.

Rada Europy wyraźnie podkreśla, że nie trzeba mieszkać na ulicy, aby stać się dzieckiem ulicy. Dłuższe przebywanie na niej, zabawy, ucieczki z domów czy instytucji pomocowych warunkują, że dzieci stają się może niekoniecznie dziećmi ulicy, ale na pewno dziećmi na ulicy. Rosyjscy badacze wyróżnili dwie grupy:

- *dzieci na ulicy (children in the street)* są to dzieci spędzające większość swego czasu na ulicy, ale na noc powracające do domu,
- *dzieci ulicy (children of the street)* to dzieci mieszkające na ulicy cały czas⁶.

Po przeanalizowaniu powyższych definicji oraz przytoczonej charakterystyki, doszliśmy do wniosku, iż w Polsce, a także w Szwecji, najczęściej spotykamy dziecko na ulicy, czyli dziecko, które, pomimo tego iż na niej nie mieszka, to jest ona podstawowym miejscem jego przebywania. Zaskakujące jest to dla wielu studentów, gdyż potoczne rozumienie dziecka ulicy ogranicza się jedynie do wizerunku afrykańskich, brazylijskich, rosyjskich czy hinduskich, biednych, opuszczonych dzieci, które nie mają miejsca, gdzie mogą się schronić. Jednakże w Europie także istnieje ten problem społeczny. Europejskie dzieci na ulicy borykają się z podobnymi troskami, co dzieci afrykańskie czy brazylijskie. I pomimo że mają gdzie wrócić na noc, to unikają tych miejsc i pozostają ze swoimi rówieśnikami na ulicy.

⁵ Głowacka B., (2003), *Dzieci ulicy*, [w:] Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, Wyd. Żak, Warszawa, s. 878.

⁶ Stephenson S., (2001), *Street children in Moscow*, "The Editorial Board of the Sociological Review", Blackwell Publishers, s. 530- 547.

Dzieci europejskie coraz częściej funkcjonują w środowisku ulicznym, swoje cele i sposoby samorealizacji odnajdują w opuszczonych zakamarkach starych kamienic, dworców czy centrów handlowych, nie chcą lub, z powodów bezpieczeństwa, nie mogą wracać do domów. Nie odpowiadają akceptowanemu obrazowi dziecka mieszkającego w ciepłym mieszkaniu z rodzicami, pilnie uczącego się. Można za G. Olszewską-Baka przyjąć, że *podstawową kategorię symptomatologiczną dzieci ulicy stanowi sytuacja alienacji, osamotnienia emocjonalnego, w której dziecko z różnych względów unika przestrzeni nazywanej domem - rodziną, ponieważ ta jest źródłem poczucia braku bezpieczeństwa, stanowi jakiś rodzaj zagrożenia lub jest miejscem pustki emocjonalnej, braku inspiracji stymulacji niezbędnej do życia i rozwoju oraz realizacji potrzeb w destruktywnym środowisku pozarodzinnym, pozainstytucjonalnym, które z własnego wyboru określa jako ośrodek życia*⁷.

Edukacja streetworkerów w naszym państwie polega głównie na skupieniu się, jak pracować z dziećmi na ulicy. Chętni do tej bardzo trudnej pracy wolontariusze uczą się różnych metod docierania do osób, które same po pomoc nie przychodzą, a co więcej, niejednokrotnie tej pomocy nie chcą, gdyż są sobie w stanie poradzić sami na ulicy. Taki obraz dziecka starałam się zaprezentować szwedzkim studentom oraz przybliżyć im wyzwania i trudności pracy z takim dzieckiem. Poprzez te warsztaty poprowadzone za pomocą wideokonferencji otworzyłam przestrzeń w życiu tych studentów, z której istnienia do tej pory nie zdawali sobie sprawy. Było to nowe doświadczenie dla nich, ale również dla mnie, gdy mogłam wysłuchać ich opinii o pedagogice ulicy.

NIEZROZUMIAŁY CEL STREETWORKINGU?

Tak samo trudno jest zrozumieć, kim są dzieci na ulicy, jak pojąć istotę pedagogiki ulicy. Praca z dzieckiem na ulicy, jest bardzo trudną formą podejmowaną w pracy socjalnej, gdyż mali klienci nie są chętni do współpracy z żadną z dorosłych osób. Uciekają na ulicę od naszych zasad, nakazów, zakazów, od nas – dorosłych. Zatem podstawą w pedagogice ulicy, którą chciałam pokazać studentom szwedzkim, jest zrozumienie, że wkraczamy w świat, gdzie nas nie chcą, nie potrzebują, wręcz uważają za intruzów.

⁷ Olszewska-Baka G., (2000), *Dzieci ulicy. Problemy. Profilaktyka. Resocjalizacja*, Białystok, s. 20-21.

Nawiązanie kontaktu z dziećmi na ulicy jest bardzo trudne, ale, o czym warto pamiętać w chwilach słabości, możliwe. Zdobyć ich zaufania może otworzyć drogę pomocy dziecku ulicy. Pedagodzy uliczni (streetworkerzy) starają się dotrzeć do dzieci i zachęcić do powrotu do społeczeństwa. Działają na ulicy, miejscu, gdzie gromadzą się dzieci, z tego względu ich praca nazywana jest streetworking (praca uliczna). Metoda ta wywodzi się od outreachwork, czyli sięgania poza... instytucje, gabinet, wychodzenie do człowieka, który z różnych powodów nie korzysta z pomocy społecznej. Głównym celem jest polepszenie sytuacji klienta, oczywiście przy jego współudziale i czynnym zaangażowaniu⁸. Outreachwork to praca nie tylko z dziećmi ulicy, ale także dorosłymi bezdomnymi, prostytutkami, osobami uzależnionymi od narkotyków czy alkoholu. To pomaganie wszystkim, którzy z różnych powodów znaleźli się na ulicy. Rolą pedagoga ulicy jest wspieranie beneficjentów poprzez rozmowy, dyskusję, wymianę doświadczeń, dążenie do wspólnych celów⁹. W pracy ulicznej celem nie jest wyciągnięcie dziecka z ulicy, a bycie z nim na tej ulicy. Tę perspektywę streetworkingu starałam się ukazać i wytłumaczyć studentom. I tu wspólnie się zgodziliśmy, że łatwiej jest pracować na swoim terenie, czyli w instytucji pomocowej niż wychodzić do klienta. Jednakże studenci zauważyli, że tu nie chodzi o komfort pracy pracownika socjalnego czy pedagoga, a właśnie dziecka. To jego dobre samopoczucie jest celem streetworkingu, a możemy je osiągnąć jedynie na jego terenie, który jest dla nas na początku pracy nieprzyjazny, a czasem nawet niebezpieczny.

Pedagodzy ulicy skupiają się na nawiązywaniu partnerskich relacji opierających się na wzajemnym zaufaniu, które pomagają w polepszeniu sytuacji ich podopiecznego. Dzieci ulicy są nieufne, szczególnie w stosunku do dorosłych, dlatego tak ważne w tej pracy jest nawiązanie z nimi pozytywnego kontaktu. Zadaniem pedagoga ulicy w ramach streetworking jest: przebywanie w miejscach gromadzenia się dzieci ulicy, próba nawiązania z nimi przyjacielskich relacji, wspieranie ich w podejmowaniu właściwych decyzji, umożliwienie im dostępu do podstawowych zasobów, udzielanie informacji, obserwacja i interwencja w niebezpiecznych sytuacjach, szacunek prywatności dzieci¹⁰. I to jest właśnie

⁸ Michalska A., (2005), *Streetworking w kilku płaszczyznach*, Pomost – pismo samopomocy. O bezdomności bez lęku, www.pfwb.org.pl/publikacje/pomost-raport_2006.pdf

⁹ Haringey, (Dostęp: 14.07.2011), www.haringey.gov.uk

¹⁰ Denbighshire, (Dostęp: 14.07.2011), www.denbighshire.gov.uk

najtrudniejsze, na co zwrócili uwagę szwedzcy studenci, bezgraniczne zaufanie dziecku, zaakceptowanie, że wie lepiej niż pedagog, doświadczony dorosły, co jest dla niego najlepsze. Ideą przewodnią streetworkingu nie jest wyciąganie ludzi z ulicy lub z ich środowiska życiowego za wszelką cenę, zwłaszcza, jeśli chodzi o umieszczenie ich w jakiejś nowej przestrzeni społecznej, gdzie czuliby się gorzej. Towarzystwo polega na rozwijaniu w tych ludziach szacunku do samego siebie, budowaniu własnych umiejętności – niezależnie od stopnia wykluczenia – i zapoznawaniu ich z życiem społecznym¹¹.

METODY PRACY PEDAGOGA ULICY

Streetworking jest bardzo trudną pracą wymagającą odpowiednich predyspozycji osobowościowych. Studenci mieli okazję je przedyskutować w czasie pracy grupowej na warsztatach. Jeśli kandydat na pedagoga ulicy jest osobą cierpliwą, łatwo nawiązującą kontakty z młodzieżą, umiejacą słuchać, szanującą prawa dziecka, to powinien na szkoleniach zdobyć wiedzę na temat kilku praktycznych zasad tej pracy. Poniżej zaprezentuję najistotniejsze elementy, które przekazywane są przyszłym streetworkerom.

Działania pedagogów ulicy opierają się na pięciu edukacyjnych czynnościach:

- a. rekreacyjnych, które polegają na organizacji czasu wolnego dzieci w różnych miejscach: parkach, na ulicy, na plaży, nad jeziorem. Pomagają w przełamywaniu psychicznych barier, zachęcają dzieci do zabaw z rówieśnikami, współpracy, dzielenia się. Uczą przestrzegania zasad obowiązujących w życiu społecznym;
- b. edukacyjnych i socjokulturalnych, które dostosowują programy szkolne do zainteresowań i umiejętności dzieci. Pedagodzy ulicy szukają uzdolnień dzieci, które pomogą im uwierzyć we własne siły. Dołączenie zaś dramy, zajęć teatralnych, muzycznych, tańca urozmaica metody edukacyjne;
- c. opiece zdrowotnej polegającej na zapewnieniu dziecku, w zależności od potrzeby, podstawowej lub specjalistycznej opieki lekarskiej. Peda-

¹¹ Cuff D., *Dziecko na ulicy. Zwalczenie przemocy wobec dzieci ulicy*, Daphne, (Dostęp: 1.04.2011), http://www.gpas.org.pl/gpas_P_livre_ok.pdf

godzy ulicy współpracują ze środowiskiem lokalnym, aby tej pomocy udzielić;

- d. szkoleniach zawodowych, które pomagają w integracji dziecka ze środowiskiem oraz przygotowują do podjęcia w przyszłości pracy. Dostosowane są, oczywiście, według koncepcji empowerment, do możliwości i umiejętności dzieci;
- e. opiece całodobowej, która zapewnia dzieciom kompleksową instytucjonalną pomoc. Mogą tam liczyć na nocleg, posiłki, ale także zajęcia edukacyjne i terapeutyczne¹².

Zapoznałam również studentów z następującymi metodami:

* metody wpływu osobistego

Może posługiwać się nimi ten wychowawca, którego łączy z wychowankiem pewna więź. Zachowanie wychowawcy powinno mieć dla wychowanka wartość nagradzającą i podopiecznemu powinno zależeć na jego aprobacie, na dobrej opinii, na udzielanych radach. Kiedy dziecko z własnej woli spędza czas z wychowawcą i cieszy go jego obecność, wychowawca może starać się korygować negatywne wpływy wychowania rodzinnego. Jednak musi dysponować ogromną siłą przekonywania i być osobą, na której ocenie podopiecznemu bardzo zależy i to pomoże mu w osiągnięciu sukcesu wychowawczego.

* metody konstruktywnej obecności wśród wychowanków

Wychowawca powinien definiować sytuacje, interpretować wydarzenia, proponować wychowankowi przyjmowanie określonych ról społecznych i być przedmiotem ich identyfikacji. Pomaga to dziecku nauczyć się funkcjonowania w życiu społecznym.

* metody wpływu sytuacyjnego

Polegają na organizowaniu, „reżyserowaniu” sytuacji, które mają oddziaływanie wychowawcze.

* metody pozytywnego komentowania

Wychowawca powinien chwalić te cechy podopiecznego ujawniające się w sytuacjach wychowawczych, które mogą stanowić konstruktywny element jego jaźni, do którego podopieczny będzie się odwoływał przy podejmowaniu późniejszych decyzji. Cechy w ten sposób unaocznione - uczciwość, odwaga,

¹² Brink B. (2001), *Working with street children: reintegration through education*, [w:] „Support for Learning” 16 nr 2, s. 79- 86.

zaradność itd., mogą stać się silnymi elementami autodefiniowania. Koniecznym warunkiem powodzenia tej metody jest autorytet wychowawcy¹³.

W pracy ulicznej wypracowano wiele istotnych zasad, które pomogą niejednemu dorosłemu dotrzeć do dziecka ulicy. Przede wszystkim powinien pojawiać się regularnie w wybranych miejscach, w których spotyka się młodzież i dzieci, po to, by kształtować poczucie stabilności, którego brakuje w chaotycznym świecie dzieci na ulicy. Dzieci szybko przyzwyczajają się do obecności streetworkerów gotowych zawsze ich wysłuchać i służyć pomocą. Nie można zawiesić ich oczekiwań dotyczących możliwości systematycznego kontaktu z kimś, kto stale chce obdarzać ich swoją uwagą. Pedagodzy ulicy starają się dostosować swój czas pracy na ulicy do zwyczajów i nawyków dzieci na ulicy. Aktywna postawa w kontaktach ze strony streetworkerów pozwala nadać codziennemu funkcjonowaniu młodzieży pożądane ramy (wdrażanie różnych form konstruktywnego spędzania czasu wolnego). Ważne jest także, by uczynić przejrzystym dla młodzieży zajmowaną przez pracowników ulicy pozycję (nie zwracają się do streetworkera po imieniu) i pełnioną przez nich funkcję. Bardzo istotne jest zachowanie dyskrecji oraz poufności, jakiej wymagają rodzące się z wolna relacje bliskości z dziećmi. Należy pamiętać o dobrowolności uczestnictwa każdej ze stron w relacji ulicznej. Dzięki temu możemy pokazać dziecku, że szanujemy jego prywatność. Należy respektować pewne prawa i granice, jakimi rządzą się miejsca i okolice, w które wkracza pracownik uliczny. Wymagana jest szczególna ostrożność i rozsądek, które dyktują, na ile pracownik uliczny może jeszcze respektować prawa ulicy i nie zerwać dzięki temu budowanego kontaktu, gdzie nieetycznym staje się współudział w dokonujących się wydarzeniach. Należy także utrzymać pewien osobisty dystans w rodzącej się na ulicy integracji¹⁴.

W realizacji wyżej wymienionych zasad pomoże kodeks streetworkera. Studenci mieli okazję opracować kodeks dziecka na ulicy, a potem mogli zapoznać się z następującym kodeksem streetworkera:

- Streetworker powinien znać imiona bądź przezwiska osób, z którymi pracuje.
- Ważne jest ustalenie, kim są i skąd pochodzą odbiorcy programu, jak się tu znaleźli. Uzyskanie tych wiadomości wymaga czasu i cier-

¹³ Bernasiewicz M., (2007), *Metodyka pracy wychowawcy podwórkowego wśród „dzieci ulicy”*, [w:] Pospiszyl I., Konopczyński M., *Resocjalizacja - w stronę środowiska otwartego*, Pedagogium, Warszawa, s. 199- 211.

¹⁴ ibidem

pliwości. Nie można być nachalnym, gdyż można stracić zaufanie samego klienta.

- Cierpliwość to podstawowa cecha streetworkera. Zdobyć zaufania drugiej osoby jest procesem i często nie jest proste.
- Ogromną rolę odgrywa wiara streetworkera i przekonanie w sens tego, co robi.
- W pracy należy pamiętać o bezpieczeństwie własnym i klientów.
- Nie należy oceniać zachowań, postaw i cech odbiorców projektu.
- Ważne jest zdobyć zaufania odbiorców projektu.
- Poradnictwo i edukacja są ważnymi elementami streetworkingu.
- Mówić mało, dużo słuchać¹⁵.

Opisane powyżej metody pracy ulicznej, postrzegane z perspektywy praktyki, szanujące i stawiające na pierwszym miejscu dziecko, mają swe korzenie w teoretycznych koncepcjach pracy socjalnej. Mianowicie zgodne są z zasadami sił ludzkich (H. Radlińskiej), empowerment oraz perspektywy ekologicznej. Szwedzcy studenci doskonale znali dwie ostatnie koncepcje w pracy socjalnej, natomiast chętnie zapoznali się z nauczaniem Heleny Radlińskiej, matki polskiej pedagogiki społecznej.

NAUCZANIE STREETWORKINGU METODAMI KONSTRUKTYWISTYCZNYMI

W pracy na ulicy trzeba zapomnieć o sobie i wyjść do dziecka i jego potrzeb. Zresztą podobne zasady, jeśli nie tożsame, są w twórczym, konstruktywistycznym nauczaniu. Przyjmowanie takich strategii nauczania, które umożliwiają każdemu uczniowi stworzenie konstruktów, dla mnie, jako osoby szkolącej pedagogów ulicy, nie jest niczym innym niż akceptowaniem konstruktów życia, jaki kreuje dziecko na ulicy. Zatem najbardziej adekwatne do nauczania pedagogiki ulicy jest stosowanie metod konstruktywistycznych. Można to osiągnąć poprzez stosowanie aktywnych metod nauczania¹⁶.

¹⁵ Walendzik A., (2005), *Streetworking jako forma pracy socjalnej*[w:] Bielecka E., *Streetworking. Teoria i praktyka*, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogium, s. 35- 44.

¹⁶ Petty G., (2010), *Nowoczesne nauczanie. Praktyczne wskazówki i techniki dla nauczycieli, wykładowców, szkoleniowców*, Sopot, GWP, 23-24.

Konstruktywistyczne metody nauczania, które zastosowałam w czasie warsztatów to:

- nauczanie przez odkrywanie lub nakierowujące odkrywanie - studenci mieli szansę odkrycia dziecka ulicy, kim ono dla nich jest, mogli swoje przemyślenia i wiedzę skonfrontować z obrazem dziecka na ulicy, jaki uzyskałam w swoich badaniach;
- zadawanie wielu pytań sokratejskich - diagnostyczne pytania i odpowiedzi;
- wyjaśnianie zadań, które wymagają od uczniów zrozumienia różnych treści i przekazania ich innym;
- praca grupowa;
- mapy myśli (cechy osobowościowe pedagoga ulicy);
- podsumowania.

Chcąc wykreować przyjazne środowisko dla studenta, starałam się pamiętać o (według D. H. Jonassena¹⁷):

- ukazywaniu obrazu rzeczywistości z różnych perspektyw (dziecka, pedagoga, studenta, dorosłego),
- pokazywaniu naturalnej złożoności świata (w jakiej żyje dziecko na ulicy),
- skoncentrowaniu się na konstruowaniu wiedzy, a nie na jej odtwarzaniu (praca warsztatowa, jak najmniej wykładów),
- przedstawianiu rzeczywistych problemów (czyli dzieciństwa na ulicy),
- stosowaniu nauczania problemowego,
- utrwalaniu wiedzy poprzez praktyczne działania (zapoznanie się z terenem wokół siebie pod innym kątem, sprawdzenie, czy nie ma tam dzieci na ulicy),
- umożliwianiu konstruowania wiedzy zależnie od kontekstu,
- wspieraniu konstruowania wiedzy poprzez współpracę i dyskusję.

Poniżej zaprezentuję przebieg warsztatów, co pozwoli dostrzec w tym nauczaniu konstruktywizm tożsamy z konstruktem życia, jaki tworzy dziecko na ulicy.

¹⁷ Jonassen D. H. (1994), *Thinking technology: Toward a constructivist design model*, „Educational Technology” nr 34 (4).

PRZEBIEG WARSZTATÓW

Warsztaty odbyły się podczas dwóch spotkań w trakcie zajęć studentów na uczelni w Szwecji, w School of Health Sciences Jonkoping University, na przedmiocie Social Work, Social Change with Groups and in Community. Temat warsztatów brzmiał *Streetwork - how to help a streetchild?* i poprowadziłam je w języku angielskim. Pierwsza część polegała na wyjaśnieniu, czym jest dzieciństwo ulicy, natomiast drugiego dnia warsztatów bardziej skoncentrowałam się na pracy pedagogów ulicy.

Wideokonferencja była zorganizowana za pomocą Skype’a. Na sali wykładowej umieszczona była kamera, dzięki czemu ja, jako prowadząca, miałam możliwość obserwacji całej sali wykładowej. Kamerą operowała Monika Wilińska, nauczyciel akademicki prowadzący dany przedmiot i opiekujący się uczestniczącą w warsztatach grupą studentów. Zapewniło to komfort komunikacji ze studentami, a nawet kontakt wzrokowy, co prawda cyfrowy, ale jakże pomocny w edukacji. Studenci mieli wyświetlone dwa ekrany, na jednym z nich widzieli prezentację multimedialną, a na drugim mnie.

Ponieważ zależało mi na wykorzystaniu aktywnych metod edukacji, na początku zachęcałam studentów do pracy grupowej. Mieli za zadanie odpowiedzieć na następujące pytania i opracować wizerunek dziecka na ulicy:

Twój obraz dziecka ulicy:

- Kim jest?
- Jak wygląda?
- Jakie jest?
- Gdzie je można spotkać?
- W jakim żyje otoczeniu?
- Czy ma dom?
- Jego przyjaciele, rodzice, nauczyciele.

W pracę nad wizerunkiem dziecka na ulicy szwedzcy studenci bardzo się zaangażowali, a efekty ich działań mogłam zobaczyć dzięki obecnej na sali kamerze. Pozwoliło mi to na bieżący komentarz, na szybkie reagowanie na pytania i wątpliwości studentów, a także na dwustronną komunikację i dyskusję. Oczywiście podstawy wiedzy o streetworkingu zaprezentowałam w krótkiej formie wykładowej, w czasie której starałam się podtrzymywać interakcje po-

przez zadawanie pytań. Zaprezentowałam także film dotyczący afrykańskich dzieci ulicy, co wzbogaciło wiedzę studentów nie tylko o polski, szwedzki, ale i światowy obraz dziecka na ulicy i dziecka ulicy.

Z największym zainteresowaniem spotkały się zaprezentowane przeze mnie wyniki badań na temat dzieci ulicy w Polsce. Fotografie, które wykonały dzieci na ulicy w czasie projektu badawczego odmieniły obraz dziecka na ulicy w oczach szwedzkich studentów, o czym chętnie opowiadali w czasie naszych dyskusji. Przyznali się, że zrozumieli istotę pracy z dzieckiem na ulicy, że to głównie poszanowanie jego wyborów i towarzyszenie mu w jego życiu, wspieranie jego decyzji. To nie jest zmiana na otoczenie, którego dziecko na ulicy nie zna i w rzeczywistości nie jest w stanie zaakceptować.

Poszczególne części warsztatów odbyły się w tygodniowym odstępie czasu. Pozwoliło mi to na zachęcenie studentów do spróbowania choć w minimalnym stopniu, na czym polega praca pedagogów ulicy. W czasie tego tygodnia mieli za zadanie wykonanie obserwacji uczestniczącej oraz zapisanie swoich uwag w dzienniczku obserwacji. Mieli być wrażliwi na to, na co zwracają uwagę na początku swojej pracy streetworkerzy:

- otoczenie, znajdujące się w nim obiekty, np. szkoła, place zabaw, sklepy, komisariat policji, instytucje pomocowe itp.,
- przebywający w nim ludzie dorośli, ich wygląd, ubiór, zachowanie, godziny przebywania itp.
- przebywające na nim dzieci, ich wygląd, zachowania, zabawy, samotne czy w grupie, zachowania wobec dorosłych itp.

Starałam się uwrażliwić studentów, że każde spostrzeżenie, każda obserwacja jest istotna i warto ją zanotować, gdyż w przyszłości może przydać się w pracy pedagoga ulicy.

Bardzo pozytywnym, a jednocześnie zaskakującym dla mnie doświadczeniem było to, że studenci w czasie tego tygodnia zauważyli w swoim otoczeniu rzeczy, ludzi, aspekty, których jak sami twierdzili, do tej pory nie dostrzegali. Wiedza zdobyta na warsztatach, doświadczenia, o których opowiadałam, fotografie wykonane przez badane przeze mnie dzieci na ulicy w Polsce otworzyły im oczy nie tylko na tę problematykę, ale przede wszystkim na najbliższe ich otoczenie i wyostrzyły zmysł postrzegania problemu społecznego, jakim jest dzieciństwo na ulicy.

ZAKOŃCZENIE

Edukacja przeniosła się do Internetu co najmniej pół roku temu. Jednakże w momencie, gdy prowadziłam te warsztaty, nie mieliśmy tak powszechnych zajęć on-line. To doświadczenie pozwoliło mi przekonać się, że można szkolić studentów, wykorzystując różne metody i środki. Internet nam to umożliwia i ułatwia. Nie musimy pokonywać dalekich odległości - prowadziłam zajęcia dla szwedzkiej grupy z domu, w Polsce. Można stosować różnego rodzaju metody dydaktyczne, nawet praca grupowa jest możliwa. Widzimy się za pomocą kamer, słyszymy również. Jednak czegoś brakuje. To było zapewnione w czasie warsztatów ze szwedzkimi studentami, gdyż tam nauczyciel był na sali. Studenci byli zgromadzeni w jednym pomieszczeniu, widzieli siebie, swoje reakcje, słyszeli, mogli komunikować się nie tylko werbalnie, ale także mową ciała. Platformy komunikacyjne, za pomocą których obecnie realizowane są zajęcia, niestety to zatracają. Niestety, Internet nam nie zapewni tego kontaktu pomiędzy studentami, interakcji, za pomocą których uczą się wzajemnie od siebie i od nauczyciela. Wstępne szkolenia jak najbardziej mogą być on-line. Jednak, żeby być dobrze przygotowanym pedagogiem ulicy, trzeba mieć bezpośredni kontakt z grupą i z nauczycielami. I tak samo, jak nie ma pomocy dzieciom ulicy tylko przez Internet, nie ma szkolenia streetworkerów tylko on-line. To może być początkowy etap, który jednak powinien być uzupełniony przez osobisty udział w warsztatach.

BIBLIOGRAFIA

Bernasiewicz M., (2007), *Metodyka pracy wychowawcy podwórkowego wśród „dzieci ulicy”*, [w:] Pospiszyl I., Konopczyński M., *Resocjalizacja - w stronę środowiska otwartego*, Pedagogium, Warszawa, s. 199- 211.

Brink B. (2001), *Working with street children: reintegration through education*, [w:] „Support for Learning” 16 nr 2, s. 79- 86.

Cueff D., *Dziecko na ulicy. Zwalczanie przemocy wobec dzieci ulicy*, Daphne, (Dostęp: 1.04.2011), http://www.gpas.org.pl/gpas_P_livre_ok.pdf

Denbighshire, (Dostęp: 14.07.2011), www.denbighshire.gov.uk

Głowacka B., (2003), *Dzieci ulicy* [w:] Encyklopedia Pedagogiczna XXI wieku, Wyd.

Żak, Warszawa, s. 878.

Haringey, (Dostęp: 14.07.2011), www.haringey.gov.uk

Jonassen D. H. (1994), *Thinking technology: Toward a constructivist design model*, „Educational Technology” nr 34 (4).

Krakowska M., (2008), *Nowe formy komunikacji społecznej w europejskiej przestrzeni edukacyjnej*, Kraków, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, za Parker L., Parker A., Introduction Teleconferencing as a Communications Tool,

<http://www.teletrain.com/resources/teleconfprimer.html>

Michalska A., (2005), *Streetworking w kilku płaszczyznach*, Pomost – pismo samopomocy. O bezdomności bez lęku, www.pfwb.org.pl/publikacje/pomost-raport_2006.pdf

Olszewska-Baka G., (2000), *Dzieci ulicy. Problemy. Profilaktyka. Resocjalizacja*, Białystok, s. 20-21.

Petty G., (2010), *Nowoczesne nauczanie. Praktyczne wskazówki i techniki dla nauczycieli, wykładowców, szkoleniowców*, Sopot, GWP, 23-24.

Stephenson S., (2001), *Street children in Moscow*, “The Editorial Board of the Sociological Review”, Blackwell Publishers, s. 530- 547.

Tapscott D., (1998), *Growing Up Digital*, New York, McGraw-Hill.

Walendzik A., (2005), *Streetworking jako forma pracy socjalnej*, [w:] Bielecka E., *Streetworking Teoria i praktyka*, Warszawa, Wydawnictwo Pedagogium, s. 35- 44.